

POLICYJNY GŁOS MAZOWSZA

ISSN 1641 – 2075



Nr 11 (26)
Listopad 2002 r.

Miesięcznik Mazowieckiego Garnizonu Policji

**Radomskie
manewry**

**Bezpieczeństwo
osobiste
policjanta**

KPP Węgrów

**HALT -
- inaczej
alternatywa**

**USUWANIE
POJAZDÓW -
naczelnik WRD
radzi**

TEMAT TABU?

**Najdłuższa
wojna o
panowanie nad
światem**

**Nagrody
Literackie
„Niebieskie
Pióro 2002”**



foto: Bartek Syta

O manewrach w Radomiu przeczytać można na stronie nr 5.

Pismo rozprowadzane jest bezpłatnie. Nakład 1200 egzemplarzy.



Informacje NSZZP
na str. 8

Radom, 12.11.2002 - Policjanci z sekcji kryminalnej KMP w Radomiu zatrzymali czterech mężczyzn w wieku 23, 24 i 54 lat, podejrzewanych o kradzież kilkudziesięciu drzwi z jednej z firm w Radomiu. Podczas przeszukania mieszkań i samochodu dostawczego policjanci ujawnili 23 sztuki drzwi.

Warka - dworzec PKP, pow. Grójec, 11.11.2002, godz. 0:40 - Trzej osobnicy, grożąc pistoletem gazowym oraz bijąc i kopiąc dwóch mężczyzn, oczekujących na stacji pasażerów spoza Warki, zmusili ich do wydania pieniędzy i drobnych przedmiotów. W wyniku podjętych działań policjanci z KP Warka zatrzymali dwóch sprawców, obywateli Ukrainy i Białorusi (25 i 21 lat).

Dragicz, pow. Węgrów, 10.11.2002r, godz. 17:40 - Policjanci z KPP Węgrów zatrzymali w kilka godzin po przestępstwie trzech jego sprawców. Są to mężczyźni w wieku 20, 22 i 36 lat, mieszkańcy pow. Węgrów, którzy wypchnęli z samochodu Renault 63-letniego taksówkarza i skradzionym w ten sposób samochodem odjechali. Pokrzywdzony nie doznał obrażeń ciała. Sprawców zatrzymano w areszcie, odzyskany został również skradziony pojazd.

Garwolin, ul. Budzeń, 10.11.2002 r., godz. 8:25 - Policjanci z SRD KPP Garwolin w pościgu zatrzymali samochód Polonez, którym kierował 21-letni mieszkaniec Wołomina. Ustalono, że samochód ten został skradziony przez tego mężczyznę w nocy z 9/10.11.2002 r., na terenie miejscowości Stalowa Wola.

Ostrołęka, 02.11.2002 r. ul. Psarskiego, godz. 21:25 - Trzej sprawcy po przecięciu kłódki i sztaby zabezpieczającej drzwi kiosku, skradli papierosy i pieniądze w bilonie oraz zapalniczki. W bezpośrednim pościgu policjanci zatrzymali trzech nieletnich, w wieku 13, 15, i 16 lat, których decyzją Sędziego Rodzinnego i Nieletnich umieszczono w Pogotowiu Opiekunym.

Płońsk, Grunwaldzka, 30.10.2002 r., - Nieznani sprawcy po wyważeniu drzwi i rolety antywłamaniowej dostali się do wnętrza sklepu, skąd skradli 60 garniturów o wartości ponad 30 tys. zł. W wyniku bezpośredniego pościgu przez patrol policji został zatrzymany jeden ze sprawców, 26-letni mieszkaniec Płońska.

Grójec - Mogielnica, 27.10.2002 - Policjanci zatrzymali samochód marki Ford Transit, w którym ujawniono ponad 300 butelek z alkoholem niewiadomego pochodzenia (wódka, wino, nalewki). Potwierdziła się tym samym informacja, że jeżdżący tym samochodem mężczyźni nakłaniają do głosowania na jednego z kandydatów, proponując alkohol. W samochodzie znaleziono również kartki z objaśnieniem, na którego z kandydatów należy głosować. Wkrótce na ulicach Grójca policjanci ujawnili dwa kolejne samochody, których kierowcy nakłaniaли do głosowania na tego samego kan-

dydata, w zamian oferując alkohol albo pieniądze.

Radom, ul. Poniatowskiego, 24.10.2002 r., godz. 18:15 - Dwaj sprawcy po pobiciu 54-letniego mężczyzny skradli mu zegarek oraz pieniądze. W wyniku podjętych przez policję działań zatrzymano sprawców tego czynu, dwóch mężczyzn w wieku 39 i 45 lat, mieszkańców Radomia.

Płock, ul. Gierzyńskiego, 23.10.2002 r., 20:00 - Policjanci KMP w Płocku zatrzymali 31-letniego mężczyznę, który po przecięciu rolety antywłamaniowej usiłował włamać się do kiosku, lecz zamierzonego celu nie osiągnął ze względu na zatrzymanie przez policjantów.

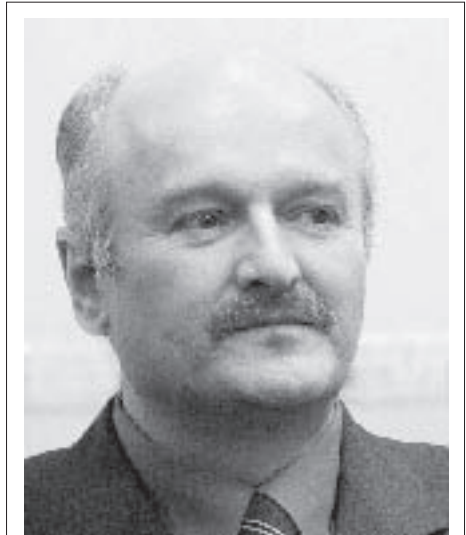
Radom ul. Młodzianowska 25.10.2002r. godz. 17:50 - Czterej nieznani sprawcy podbiegli do stojącego na światłach samochodu Daewoo Matiz, wybili szybę w drzwiach, a następnie użyli wobec kierowcy gazu łzawiącego i ukradli z samochodu torbę z pieniędzmi, które mężczyzna przewoził do banku.

Radom, ul. Kwiatkowskiego, 25.10.2002r. godz. 14:00 - Policjanci KMP Radom realizując własną informację w sprawie napadu na sklep w Radomiu, podczas przeszukania pomieszczeń mieszkalnych i gospodarczych należących do 43-letniego radomianina ujawnili i zabezpieczyli ponad 80 sztuk telefonów komórkowych różnych marek oraz kilkadziesiąt kart startowych. Policjanci zatrzymali właściciela posesji do wyjaśnienia.

Radom ul. Śląska 23.10.2002r. - Policjanci KMP Radom i KPP Nisko (woj. pokarpackie) realizując sprawę włamania do hurtowni w Nisku zatrzymali na targowisku miejskim 25-letniego mężczyznę (zam. Radom) oraz 45-letnią kobietę (zam. pow. radomski), którzy posiadali do sprzedaży przedmioty pochodzące z włamania do hurtowni m.in. płaszcz damskie, firany, koldry. Wartość odzyskanej mienia ok. 25 tys. złotych. Zatrzymanych przekazano do KPP Nisko, która prowadzi postępowanie w tej sprawie.

Radom, ul. Smolna, 22.10.2002r. godz. 21:00 - Policjanci z KMP Radom w wyniku przeszukania pomieszczeń mieszkalnych i gospodarczych należących do mieszkańca Radomia, ujawnili samochód Polonez w trakcie demontażu z wyciętym polem numerowym. Jak ustalili policjanci samochód ten został skradziony w Przytyku. Policjanci zatrzymali przebywających na posesji dwóch mężczyzn w wieku 19 i 34 lata (zam. Radom). Policjanci przeszukali także pomieszczenia posesji należącej do konkubiny właściciela i tam również znaleźli części nadwozia pochodzące z dwóch Fiatów Cinquento. Wszyscy zatrzymani zostali osadzeni w PIZ.

Żyrardów 21.10.2002r. godz. 15:30 - Policjanci KPP Żyrardów zatrzymali trzech sprawców w wieku 19, 21 i 24 lata, którzy dusząc doprowadzili do stanu bezbronności 68-letniego mężczyznę, po czym ukradli



Miło nam poinformować, że Prezydentem Radomia w listopadowych wyborach samorządowych został generał Zdzisław Marcinkowski, były Komendant Wojewódzkiej Policji z Radomia. Decyzja Radomian w drugiej turze była jednoznaczna: Zdzisław Marcinkowski pokonał dotychczasowego prezydenta, Adama Włodarczyka, uzyskując ponad szesnastoprocentową przewagę (58,35% do 41,65%). Oznacza to, że bezpieczeństwo jest dla Polaków absolutnym priorytetem. To również ważny sygnał dla policjantów, że wbrew stereotypowi jesteśmy jednak cenieni i dobrze postrzegani przez obywateli. Serdecznie gratulujemy.

Redakcja

mu portfel, w którym znajdowało się 90 złotych.

Choszczówka Rudzka gm. Dębe Wielkie 21.10.2002r. godz. 5:30 - Policjanci KPP Mińsk Mazowiecki podczas kontroli drogowej Fiata Tipo, a następnie podczas przeszukania pomieszczeń mieszkalnych i gospodarczych należących do 31 letniego mężczyzny, ujawnili i zabezpieczyli blisko 100 litrów alkoholu w różnych opakowaniach oraz ponad 2,5 tys. paczek papierosów bez znaków skarbowych akcyzy. Ponadto policjanci znaleźli liczne etykiety różnego rodzaju alkoholi, nakrętki do butelek itp. Na posesji znajdował się także skradziony samochód Fiat Brawo oraz elementy samochodu Alfa Romeo. Właściciela posesji oraz 21-letnia obywatelka Ukrainy zostali zatrzymani i osadzeni w policyjnym areszcie.

Sochaczew, 16.10.2002 - Przy stawie w okolicach ulicy Polnej ujawniono zwłoki 44-letniej kobiety. Przyczyną zgonu był uraz głowy w wyniku uderzenia typym narzędziem. Policjanci z KPP Sochaczew zatrzymali 20 letniego mieszkańca Sochaczewa, który po przesłuchaniu przyznał się do popełnienia zabójstwa. Odnaleziony został przedmiot którym dokonano zabójstwa.

(ag) (tk)

Procesy band drogowych

W Sądzie Okręgowym w Płocku 7 października rozpoczął się jeden z większych procesów w sprawie napadów drogowych - ukoronowanie pracy mazowieckich policjantów z grupy zadaniowej ds. napadów drogowych. Dwa tygodnie później na wokandę weszła sprawa kolejnej bandyckiej grupy.

Sledztwo w pierwszej wspomnianej sprawie zostało wszczęte 20 stycznia 2000 roku. Akt oskarżenia obejmuje 17 osób, w tym członków grupy przestępczej, paserów oraz innych osób współpracujących z grupą przestępczą. Zarzuca



się im dokonanie 88 przestępstw. W ramach śledztwa zebrano dowody, na dokonanie przez oskarżonych 46 napadów drogowych. Z innych przestępstw można wymienić: udział w zorganizowanej zbrojnej grupie przestępczej (8 zarzutów), nielegalne posiadanie broni, wręczanie i przyjmowanie korzyści majątkowych (16 zarzutów), paserstwa (29 zarzutów), fałszerstwa i ujawnianie tajemnicy państwowej (2 zarzuty).

Jednym z podejrzanych jest były funkcjonariusz Policji (KSP w Warszawie), który w zamian za korzyści majątkowe, przekazywał grupie przestępczej informacje o działaniach Policji. Jak ustalono informacje o odprawionych transportach drogowych przestępcy otrzymywali od skorumpowanego celnika. W śledztwie zeznaje 3 świadków koronnych.

Napady drogowe zaczęły stawać się po-

ważnym problemem już w 1998r. kiedy zanotowaliśmy na drogach Mazowsza 68 napadów (196 w całym kraju). Napady te koncentrowały się na trasach nr 7, nr 2 i nr 717 (Sochaczew, Żyrardów, Grójec). W 1999r zanotowaliśmy już 79 napadów, w 2000r 87, ale w 2001r już tylko 52 napady.

Łącznie w prowadzonych przez policjantów z grupy ds. napadów drogowych śledztwach (do końca 2001) wykryto sprawców 84 napadów i 45 kradzieży samochodów ciężarowych. Łącznie 139 przestępcom przedstawiono 842 zarzuty, m.in.: o udział w zorganizowanych grupach przestępczych, paserstwo, nielegalne posiadanie broni, fałszerstwa dokumentów i posiadanie narkotyków - 51 z nich przebywa w aresztach. Przestępcy ci dokonywali wcześniej napadów na terenie województw: mazowieckiego łódzkiego, wielkopolskiego, warmińsko-mazurskiego, pomorskiego, lubelskiego i dolnośląskiego. W związku rozbijaniem kolejnych grup w 2001 roku **spadła również ilość napadów drogowych w całym kraju, z 239 do 138.**

Tadeusz Kaczmarek



Listy gończe ukrywających się przestępców do sprawy napadów drogowych oraz rekonstrukcja i zakończone sukcesem działania mazowieckich policjantów, zostaną przedstawione w programie Michała Fajbusiewicza 997 w TVP2, w poniedziałek 25 listopada.

DAR PZU ŻYCIE

16 października o godz. 13:00 – na terenie Komendy Powiatowej Policji w Nowym Dworze Mazowieckim odbyła się uroczystość przekazania dwóch motocykli marki „Suzuki Bandit” poj. 1200/100 km, zakupionych z funduszu prewencyjnego PZU „Życie” S.A. w Warszawie. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele biura marketingu PZU Życie S.A., Pan Marek Papuga - Prezes Wojewódzkiego funduszu Ochrony Środowiska, starosta nowodworski – Adam Janas, przedstawiciele Komendy Wojewódzkiej Policji z/s w Radomiu z Szefem Logistyki mł. insp. Edwardem Małeckim oraz przedstawiciele



PZU Życie reprezentowała Adrianna Niecko – Zastępca Dyrektora Gabinetu Prezesa PZU Życie.

dilera Suzuki, którzy wygrali przetarg i przygotowali osprzęt zgodnie z certyfikatem KGP, a także reporterzy WOT, dziennikarze „Tygodnika Nowodworskiego” oraz miejscowi policjanci.

Komendant Powiatowy Policji mł. insp. Władysław Rocki w swoim wystąpieniu powiedział, że dar PZU Życie będzie wykorzystywany z wolą darczyńcy i przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa powiatu nowodworskiego, a co najważniejsze, spełnia oczekiwania policjantów, którzy będą pełnić służbę na tych motocyklach. Są to policjanci przeszukoleni w CSP Legionowo i posiadają umiejętności jazdy w różnych warunkach atmosferycznych i terenowych. Poza dwoma motocyklami policjanci – st. sierż. Piotr Kamiński oraz sierż. Artur Ciegielka otrzymali również kompletne umundurowanie motocyklowe.

Augustówka, gm. Kałuszyn, 04.11.2002 r., godz. 20:20- Policjanci SK KPP w Mińsku Mazowieckim, w czasie realizacji sprawy związanej z kradzieżą samochodu „TIR” z naczepą, zatrzymali w bezpośrednim pościgu 24-letniego mieszkańca Warszawy i kierującego samochodem marki Polonez 25-letniego mężczyznę, pilotującego skradzionego tira. Skradziony pojazd wraz z ładunkiem został odzyskany.

Wyrodney ojciec

Wszyscy są zbulwersowani, i policjanci, którzy przyjechali na miejsce, i sąsiedzi i personel szpitala. Jak można tak pobić dziecko? - I to dziecko, które ma niespełna półtora miesiąca życia...

Tragedia wydarzyła się w poniedziałek po godz. 15.00 przy ul. Bartniczej w Płocku.

- Zawiadomiły nas sąsiadki, które zaalarmowały przerażony plac dziecka - powiedział Zastępca Komendanta Miejskiego Policji w Płocku – Jan Mańkowski. – Podejrzały, że dziecko musiało być bite. Słyszały bowiem odgłosy bicia.

Policjanci, gdy jechali na miejsce zdarzenia, chcieli, by to zgłoszenie nie potwierdziło się, by było to jedno z nieprawdziwych zgłoszeń. Niestety, gdy zjawili się na miejscu, w mieszkaniu zastali ciężko pobite maleństwo. Nikogo więcej. Wezwane natychmiast pogotowie przewiozło chłopca na oddział chirurgii szpitala wojewódzkiego, gdzie zajęli się nim specjalści.

- Podejrzewamy o ten brutalny atak ojca

dziecka, niespełna dwudziestolatka – nie może ukryć wzburzenia Jan Mańkowski – od chwili zgłoszenia o zdarzeniu intensywnie go poszukujemy. Jego zatrzymanie to kwestia godzin.

I faktycznie. Po niecałych 7 godzinach od zdarzenia, sprawca został zatrzymany w pobliżu szpitala, w którym leżał jego syn. W chwili zatrzymania sprawca był nietrzeźwy, badanie wykazało 1,5 promila alkoholu.

Nieznane są powody pobicia dziecka, może nie chciał spać, może płakał, może.... Wstępne ustalenia wskazują, że z dzieckiem w mieszkaniu był jego ojciec, jednocześnie konkubent matki Kamilka, która była w tym czasie poza domem.

W zależności od charakteru obrażeń, takie zarzuty zostaną przedstawione sprawcy pobicia. Na razie wszczęto już postępowanie w sprawie fizycznego znęcania się nad dzieckiem. Nie wykluczone również, że dziecko było bite wcześniej.

Jarosław Brach



Charakterystyka powiatu

Powiat węgrowski leży we wschodniej części województwa mazowieckiego, przy czym Węgrów oddalony jest od Warszawy o około 80 km. W skład powiatu wchodzi 9 jednostek samorządowych, w tym dwa miasta. Obszar o powierzchni 1219 km² i zamieszkały przez 72 tys. mieszkańców, został zaliczony do tzw. Zielonych Płuc Polski. Z tego względu ponad połowę powierzchni obejmują tereny chronione. Wzdłuż północnej granicy płynie rzeka Bug, malowniczą dolinę tworzy również rzeka Liwiec.

Rys historyczny

Przez wieki tereny dzisiejszego powiatu były obszarem pogranicznym, o który nierazkiedy toczyły się spory, a nawet walki zbrojne, dlatego historia tych ziem jest niezwykle ciekawa i obfita w wydarzenia. Węgrów na arenie dziejów pojawił się w XV w. kiedy to w 1441 r. otrzymał prawa miejskie od księcia mazowieckiego Bolesława IV. Początkowo wraz z terenami położonymi na wschód od Liwca wchodził w skład Wielkiego Księstwa Litewskiego. Sytuację unormowały decyzje Unii Lubelskiej przesuwające na wschód granice Królestwa Polskiego. Najlepsze czasy dla Węgrowa nastąpiły w XVI i I poł. XVII w. bowiem Bug i Liwiec były wówczas spławne. W konsekwencji powodowało to, że miasto bogaciło się na handlu zbożem. Słynęło także jako ważny ośrodek religijny, w którym współżyli katolicy, protestanci i arianie. Najważniejszym grodem na tym obszarze był Liw, gdzie książęta mazowieccy wzniesli zamek, w którym rezydował kasztelan.

W wyniku rozbiorów Węgrów trafił pod panowanie rosyjskie. Jednak głęboki patriotyzm mieszkańców sprawił, że walki niepodległościowe nie ominęły Węgrowa i jego okolic. Podczas powstania listopadowego wojska pol-



skie walczyły z rosyjskimi o przeprawę na Liwcu, zaś w 1863 roku doszło pod Węgrowem do jednej z największych bitew powstania styczniowego, w której wielką sławą okryli się kosynierzy z oddziału Janka Sokoła.

W 1867 r. Węgrów został stolicą powiatu, status ten zachował również po odrodzeniu państwa polskiego.

Zabytki

Świadectwami tradycji ziemi węgrowskiej, a także istnienia bogatej kultury są licznie zachowane zabytki, począwszy od zamków obronnych, poprzez okazałe świątynie, pałace, aż po urocze i malownicze dworki szlacheckie.

Do najcenniejszych zabytków zaliczyć można:

1. Bazylikę Mniejszą p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Panny Marii i świętych Piotra i Pawła Wnętrze kolegiaty kryje m.in. ciekawe freski włoskiego malarza Michała Anioła Palloniego, w zakrystii podziwiać można lustro Twardowskiego – zwierciadło, którego właścicielem miał być sam czarnoksiężnik Twardowski.

2. Dawny zespół klasztorny Refomatów.

3. Ruiny gotyckiego zamku książąt mazowieckich w Liwie. Z dużej warowni pozostały do dziś: ceglana wieża, pozostałości „domu dużego” i fragmenty murów. Zachowała się także barokowa dawna kancelaria starostwa. W niej i w wieży mieści się Muzeum – Zbrojownia, eksponująca m.in. zbiory broni europejskiej i wschodniej

4. Zespół pałacowy Radziwiłłów z XVII w. w Starej Wsi.

5. Kaplicę w cmentarzu ewangelickim. Ta drewniana świątynia, wybudowana w XVII w. jest jednym z najstarszych zabytków budownictwa drewnianego na Podlasiu.

6. Tzw. Dom Gdański-późnobarokowy dawny zajazd przy węgrowskim rynku.

7. Zespół pałacowo – parkowy z początku XIX w. w Łochowie.

8. Ruiny XIX-wiecznego pałacu Popielów w Turnie.

W celu poznania dawnej wsi podlaskiej warto zajrzeć do Muzeum Architektury Drewnianej w Sucheju. Zobaczyć tam można m.in. modrzewiowy dwór z połowy XVIII w., organistówkę, karczmę, dworek miejski, plebanię, chaty wiejskie.

Bezpieczeństwo

Od samego początku utworzenia Policji w 1919 r. Węgrów był siedzibą Komendy Powiatowej Policji. Na uwagę zasługuje los 15 funkcjonariuszy Policji II RP z tej jednostki, którzy w czasie kampanii wrześniowej 1939 r. dostali się do niewoli sowieckiej, trafili do obozu jenieckiego NKWD w Ostaszku. Następnie tak jak pozostali współtowarzysze niedoli zostali

przewiezieni do Tweru, rozstrzelani i spoczęli w jednej z mogił w Miednoje.

Obecnie w Komendzie Powiatowej Policji w Węgrowie zatrudnionych jest 127 funkcjonariuszy oraz 20 pracowników cywilnych. Jednostką kieruje mł. insp. Edward Warda wraz z zastępcą podinsp. Sławomirem Chylińskim.

W okresie 9 miesięcy 2002 r. na terenie powiatu stwierdzono 1083 przestępstw, w tym 751 o charakterze kryminalnym, osiągając jednocześnie wykrywalność na poziomie 66 %. Spośród ustalonych 585 podejrzanych względem 16 zastosowano środek zapobiegawczy w postaci aresztu tymczasowego.

Do najważniejszych sukcesów wykrywczych zaliczyć można:

1. Ustalenie sprawcy zabójstwa, ze szczególnym okrucieństwem, właścicielki baru na terenie gminy Grębków. Przeważnie, którym okazał się 23 letni mężczyzna, został ustalony i zatrzymany w ciągu 12 godzin od zgłoszenia. Zbrodni tej dokonano na tle rabunkowym. Zabójca przebywa w ZK jako aresztowany tymczasowo.



2. Wykrycie sprawcy, który po wcześniejszym zamknięciu od zewnątrz drzwi domu, a następnie jego podpaleniu usiłował pozbawić życia dwie starsze kobiety, które w tym czasie nocowały w domu. Sprawcą okazał się syn jednej z kobiet, zaś głównym motywem zbrodni były nieporozumienia rodzinne. Niosącego zabójcę tymczasowo aresztowano.

3. Dokonanie pozytywnej identyfikacji znalezionych N.N. zwłok będących w stadium rozkładu. Po przeprowadzonych badaniach profili genetycznych okazało się, iż był to 41 letni obywatel Białorusi.

4. Także sukcesem było zatrzymanie 21 letniego mężczyzny, który przyznał się do wykonywania czynności seksualnych względem 8 letniej dziewczynki. Sprawca zastosowano aresztowany tymczasowo.

*mł. insp. Edward Warda
Komendant Powiatowej Policji w Węgrowie*

RADOMSKIE MANEWRY

Rano 14 października w Radomiu rozległy się strzały. Ludzie, wychodzący z radomskiego supermarketu „E.Leclerc”, z przerażeniem patrzyli na to co się dzieje. Niektórzy w popłochu uciekali. Tymczasem na ulicy Toruńskiej tuż przy hipermarkecie rozgrywały się sceny rodem z amerykańskich filmów sensacyjnych...

Jest godzina 10:30. Konwojowanemu przez grupę antyterrorystyczną pojazdowi, przewożącemu więźniów z wizji lokalnej w Trzubicach, zajeżdża drogę Opel Vectra. Z samochodu wyskakują czterej uzbrojeni bandyci i usiłują odbić konwojowanych kompanów. W wyniku



Foto: Piotr Mazur

strzelaniny, ranny w brzuch zostaje, tankujący w tym czasie na pobliskiej stacji LPG, kierowca samochodu. Uszkodzona została również instalacja gazowa tankowanego pojazdu w wyniku czego wybuchł pożar.

Scenariusz rzeczywiście, jak z filmu sensacyjnego, tyle że nie przygotowywali go amerykańscy scenarzyści, tylko polscy policjanci i strażacy, od dwóch miesięcy intensywnie pracujący nad programem wspólnych ćwiczeń. Ambitny plan poza policyjną walką z przestępcami, zakładał jeszcze wyciek amoniaku, wybuch samochodu i zawalenie się jednego z budynków.

Podczas trwania policyjnej akcji pościgowej strażacy oraz inne jednostki ratownicze pracowali również intensywnie. Musieli poradzić sobie z pożarem na stacji LPG oraz wyciekami amoniaku na terenie zakładu „Rol-Mlecz”. Ewakuowali ponad 140 pracowników ze skażonej części zakładu. Rannych wynoszono na noszach. Strażacy rozbili również specjalne namioty dla „ofiar tragedii”, natomiast w pobliskiej szkole podstawowej zorganizowano sztab akcji, a pracujący tam ludzie na bieżąco monitorowali przebieg ćwiczeń. Po wybuchu samochodu i zawaleniu się bu-



Foto: Bartek Syta

dynku strażacy z Warszawy ze specjalistycznym sprzętem poszukiwali przysypanych gruzem ludzi. Użyli geofonów i psów tropiących. Znaleźli cztery zasypane osoby.

Akcja się powiodła. Przestępcy zostali zatrzymani, pożar ugaszony, a wyciek amoniaku unieszkodliwiony. Najważniejsze jednak, że współpraca służb ratowniczych przebiegała bez komplikacji.

Nad manewrami czuwali zwierzchnicy strażaków i policjantów – Roman Kaźmierczak, Komendant Wojewódzki PSP w Warszawie, oraz nadinsp. Wiesław Stach Komendant Wojewódzki Policji z/s w Radomiu, który nie ukrywał zadowolenia ze swoich policjantów. Z zaciekawieniem manewry oglądali także parlamentarzyści, wojewoda mazowiecki i przedstawiciele władz miasta.

W ćwiczeniach, które trwały 3 godziny, wzięło udział 78 policjantów i 23 radiowozy, 40 lekarzy pogotowia i 300 strażaków.

Agnieszka Gołąbek

„HALT” - inaczej alternatywa

Na początku listopada w sklepiku szkolnym w Gimnazjum w Żyrardowie ujawniono trzy fałszywe banknoty 10-cio złotych. Policjanci ustalili podejrzanych o drukowanie i wprowadzanie do obiegu fałszywych banknotów, którymi okazali się dwaj 15-letni mieszkańcy Żyrardowa. W mieszkaniu jednego z tych „młodzieńców” policjanci ujawnili sprzęt komputerowy przeznaczony do produkcji „fałszywek”.

O ich dalszych losach zadecyduje oczywiście Sąd Rodziny i Nieletnich, natomiast w Holandii objęto by ich zapewne programem prewencji kryminalnej „HALT”. Jak podają Aronowitz i Mlicki „Halt” działa w Holandii od 1995 roku, pochodzi od holenderskich słów „Het ALTERNatief” i oznacza tyle, co alternatywa. Mowa tu o alternatywie postępowania z młodymi ludźmi, którzy popełniają drobne wykroczenia po raz pierwszy. Program ten opiera się na współpracy policji, prokuratury i lokalnego samorządu, a finansowany jest przez ministerstwo sprawiedliwości.

Zasady w/wym. programie przedstawiają A. Aronowitz i P. Mlicki w swoim opracowaniu pt. „Prewencja kryminalna w Holandii. Ujęcie całościowe”. Według nich, jeżeli policja zatrzyma sprawcę wykroczenia, najpierw określa jego wiek i rodzaj popełnionego przez niego czynu. Jeżeli jest to czyn dokonany z użyciem przemocy wtedy nie ma mowy o za-

stosowaniu omawianego programu. Natomiast, jeśli sprawca jest w wieku od 12 do 18 lat, a popełniony przez niego czyn polegał na zniszczeniu mienia (gdym wartość tego mienia nie przekracza 1500 guldenów) lub kradzieży mienia (o wartości nie przekraczającej 250 guldenów), to wtedy zostaje on objęty programem pod nazwą „Halt”. Następnie Policja kieruje sprawę do Biura „Halt”, gdzie jego pracownicy przeprowadzają rozmowę z nieletnim oraz jego rodzicami, (oczywiście rodzice muszą wyrazić zgodę na udział ich dziecka w tym przedsięwzięciu).

Na tym spotkaniu ustalane są rozmiary szkód wyrządzone przez nieletniego oraz sposób zadośćuczynienia za wyrządzone krzywdy. W odstępie tygodnia przeprowadzona jest kolejna rozmowa z nieletnim, na której następuje podpisanie porozumienia co do sposobu zadośćuczynienia za wyrządzone krzywdy. Wypełnienie postanowień porozumienia następuje w obecności wyznaczonego pracownika Biura. Gdy sprawca czynu zabronionego wywiąże się ze wszystkich postanowień, to biuro „Halt” sporządza protokół i wysyła go na Policję, która odstępuje od czynności zmierzających do ukarania nieletniego. Jeżeli natomiast sprawca nie wywiąże się ze zobowiązań wynikających z porozumienia z biurem „Halt”, to rzecz jasna wszczęta jest normalne postępowanie karne.

Jak podają Aronowitz i P. Mlicki w 1997

roku Policja w Holandii skierowała około 21 tys. młodych ludzi do biura „Halt”, i aż 80% z nich to chłopcy. Statystyki pokazują, że prawie 2% holenderskiej młodzieży w wieku 12-18 lat miało kontakt z tym programem. W 95% przypadków podpisania kontraktu nastąpiło całkowite wywiązanie się z nałożonych zobowiązań. Na podstawie kilkuletniej obserwacji zjawiska prowadzonego przez Holendrów należy stwierdzić, że średnio w 69% przypadków nastąpiła poprawa zachowania sprawców wykroczeń.

Wydaje się, że jest to dobre rozwiązanie w przypadku młodych wiekiem osób, które wchodzi po raz pierwszy w konflikt z prawem. Korzystne jest to, że zamiast normalnego postępowania karnego zostają one objęte programem, który ma być dla nich poważnym ostrzeżeniem. Po prawidłowym przejściu wszystkich jego etapów młody człowiek może po prostu zapomnieć, że popełnił wykroczenie, a co najważniejsze, nie jest on jeszcze notowany przez policję. W Polsce próbą zasygnalizowania problemu nieletnich był osławiony „Małolat”, zbieżny zresztą np. z rozwiązaniami brytyjskimi, czy amerykańskimi, lecz rozpetana wówczas dyskusja nie doprowadziła do zdecydowanych rozwiązań legislacyjnych. A podpatrywać pomysły innych warto, za przykład niech służy również holenderski „Komponent 8”.

Iwona Szwalbe



POLICJANT ZA KIEROWNICĄ...

Jak dawać przykład innym radzi:
Naczelnik WRD mł.insp. Ryszard Zieliński

USUWANIE POJAZDÓW

- Prawo o ruchu drogowym przewiduje:
- usuwanie pojazdu: obligatoryjne (art. 130a ust. 1 prd.) lub fakultatywne (art. 50a ust. 1 I art. 130a ust. 2 I 3 prd.).
 - przemieszczanie pojazdu (art. 130a ust. 3 prd.),
 - blokowanie pojazdu (art. 130a ust. 8 prd.).

TRYBY USUWANIA POJAZDÓW Obligatoryjne usuwanie pojazdu

Pojazd zgodnie z art. 130a ust.1 prawa o ruchu drogowym, jest usuwany z drogi na koszt właściciela w przypadku:

- a) pozostawienia pojazdu w miejscu, gdzie jest to zabronione i utrudnia ruch lub w inny sposób zagraża bezpieczeństwu;
- b) nieokazanie przez kierującego dokumentu stwierdzającego zawarcie umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza tego pojazdu lub stwierdzającego opłacenie składki tego ubezpieczenia,
- c) przekroczenie wymiarów, dopuszczalnej masy całkowitej lub nacisku osi określonych w przepisach ruchu drogowego.

Fakultatywne usuwanie pojazdu

Usunięcie pojazdu w tym trybie pozostawiono do uznania organu uprawnionego do decydowania o tym, lecz może to nastąpić tylko wówczas, gdy spełnione są przesłanki określone w prawie o ruchu drogowym. Pojazd zgodnie z

art. 130a ust.2 prd. może być usunięty z drogi na koszt właściciela, jeżeli nie ma możliwości zabezpieczenia go w inny sposób w przypadku gdy:

1. kierowała nim osoba:
 - a) znajdująca się w stanie nietrzeźwości lub stanie po spożyciu alkoholu albo środka działającego podobnie do alkoholu,
 - b) nie posiadająca przy sobie dokumentów uprawniających do kierowania lub używania pojazdu.
 2. jego stan techniczny zagraża bezpieczeństwu ruchu drogowego, powoduje uszkodzenie drogi albo narusza wymagania ochrony środowiska.
- Zgodnie z art. 50a prd., pojazd może być również usunięty gdy:
- został pozostawiony bez tablic rejestracyjnych,
 - lub jego stan wskazuje na to, że nie jest używany.

PRZEMIESZCZENIE POJAZDU

Do usunięcia pojazdu zbliżone jest jego przemieszczenie, przewidziane w art. 130a ust.3 prd. Polega ono na przemieszczeniu pojazdu w inne miejsce, położone możliwie najbliżej miejsca jego dotychczasowego postoju. W tym przypadku chodzi o udostępnienie miejsca dla przeprowadzenia akcji ratowniczej.

BLOKOWANIE POJAZDU

Pojazd może być unieruchomiony przez

zastosowanie urządzenia do blokowania kół w przypadku (art. 130a ust. 8 prd.):

- pozostawienia go w miejscu, gdzie jest to zabronione, lecz nie utrudnia ruchu lub zagraża bezpieczeństwu.

POSTĘPOWANIE Z USUWANYM POJAZDEM

Pojazdy są usuwane z drogi przez jednostkę wyznaczoną przez starostę (art. 130a ust.5 prd.). Usunięty pojazd umieszcza się na wyznaczonym przez starostę parkingu strzeżonym, do czasu uiszczenia opłaty za jego usunięcie i parkowanie. Wysokość opłat ustala rada powiatu (art. 130a ust.6 prd.).

Pojazd usunięty, a nie odebrany przez uprawnioną osobę w terminie sześciu miesięcy od dnia usunięcia, uznaje się za porzucony z zamiarem wyzbycia się go. Pojazd ten przechodzi wówczas na rzecz Skarbu Państwa z mocy ustawy (art. 130a ust. 10 prd.) lub na własność gminy (art. 50a ust.2 prd.).

Na podstawie art. 50a ust.5 i art. 130a ust.11 prd. zostało wydane Rozporządzenie MSWiA z dnia 2 sierpnia 2002 roku w sprawie usuwania pojazdów (Dz. U. Nr 134 poz. 1133), które szczegółowo reguluje następujące zagadnienia:

- tryb i warunki współdziałania z Policją i innymi podmiotami przy usuwaniu pojazdów,
- tryb i warunki wydawania pojazdów z parkingów,
- tryb postępowania w zakresie przejęcia pojazdu na rzecz Skarbu Państwa lub własność gminy.

Powyższe zagadnienia zostaną omówione w następnych wydaniach Policyjnego Głosu Mazowsza,

Bezpieczeństwo osobiste policjanta

Pod takim hasłem w dniach 14-16 października 2002 r. w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie odbyło się seminarium naukowe poświęcone problemom bezpieczeństwa policjanta. Patronat honorowy objął Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji - dr Krzysztof Janik.

Seminarium otworzył Komendant - Rektor WSPol - insp. prof. dr hab. Wiesław Pływaczewski, a po nim referat nt. „Przemoc wobec Policji i jej zapobieganie” wygłosił prof. dr hab. Brunon Holyst. W dalszej części wystąpień plenarnych głos zabierali liczni prelegenci - zarówno naukowcy, jak i policjanci. W imieniu KWP z/s w Radomiu głos zabrał mł. insp. Marian Frąk - naczelnik Inspektoratu, który wygłosił referat nt. „Przykłady napaści na policjantów” (jego fragment poniżej).

Odbyły się również pokazy i prezentacje. Policjanci KMP w Elblągu przedstawili interesujący pokaz interwencji policyjnych. Firmy „ComputerLand Polska” i „Nokia” zaprezentowały funkcje systemów „wspomagania” dowodzenia, zwiększające bezpieczeństwo policjantów, a firma „Montex” z Łodzi zaprezentowała kamizelki kuloodporne. Kolejną atrakcją było strzelanie sytuacyjne w nowoczesnym miasteczku symulacyjnym (strzelanie pociskami koloryzującymi).

W drugim dniu z uczestnikami seminarium spotkali się: Wiceminister Spraw Wewnętrz-

nych i Administracji i Komendant Główny Policji - gen. insp. Antoni Kowalczyk.

Seminarium było pracowite i owocne, a wszyscy jego uczestnicy zgodzili się, że za bezpieczeństwo policjantów odpowiadają zarówno przełożeni policjantów, jak i sami policjanci. Dla jego zapewnienia potrzebna jest dobra organizacja służby, umiejętność przewidywania, dobre wykształcenie policjantów oraz odpowiedni sprzęt. Także dobre prawo, które chroni policjantów. Warto o tym pamiętać! (mf)

Bezpieczeństwo osobiste policjantów podczas interwencji

Rozpatrując bezpieczeństwo osobiste policjanta należy przede wszystkim rozważać zagrożenia występujące podczas interwencji policyjnych, których to policjanci wykonują najwięcej. Podczas takich działań ujawniają się liczne zagrożenia i błędy. Dochodzi do napaści na policjantów i uszkodzeń ciała.

W okresie 01.01.1999 r. - 15.09.2002 r. na terenie podległym KWP z/s w Radomiu odnotowano 142 przypadki napaści na policjantów podczas i w związku z wykonywanymi czynnościami służbowymi. Dodać należy, że w 80 przypadkach doszło do znieważenia policjantów, która to forma agresji w niektórych z nich mogła również przerodzić się w napaść. Analiza tych przypadków upoważnia do wyciągnięcia kilku wniosków.

Przyczynami napaści na policjantów podczas

interwencji są na ogół: powszechny brak szacunku dla prawa (a tym samym dla egzekwujących go funkcjonariuszy), a także (niestety) nie zawsze dobre wykształcenie policjantów realizujących interwencje, zwłaszcza jeśli chodzi o technikę (obezwładnianie, neutralizację zachowań agresywnych, możliwość przewidywania ataku, stosowanie środków przymusu bezpośredniego).

Właściwa ochrona prawna funkcjonariuszy powinna studiować w zarodku „zapal” do napaści na nich, a w przypadku jej dokonania sprawcy winni ponosić surową karę. Ma to olbrzymie oddziaływanie prewencyjne. Należy zmierzać do tego, aby policjant był w służbie nietykalny, aby każdy liczył się z tym, że w obronie prawa zastosuje on wszelkie możliwe środki (nie będzie zmuszony do wycofania się)! W świadomości każdego człowieka należy wytwarzać przeświadczenie o stanowczości funkcjonariusza i jego bezwzględności w egzekwowaniu prawa.

Szkolenie i doskonalenie technik interwencji zapobiega skutecznie napaściom na policjantów. Należy wykazywać stałą troskę w tym zakresie. Również decyzje kierujących służbami (dyżurnych jednostek, naczelników, kierowników) powinny uwzględniać przewidywane zagrożenia, adekwatność kierowanych sił do zagrożeń, odpowiednio wyposażenie funkcjonariuszy, ewentualny odwód. Samych interweniujących należy uczyć na konieczność przewidywania zagrożeń (ataku). Należałoby również edukować policjantów w zakresie psychologicznych aspektów agresji. Zasady bezpieczeństwa w służbie muszą być omawiane na każdej odprawie służbowej.

mł. insp. Marian Frąk

TEMAT TABU ?

„Podjęcie czynności służbowych w stanie po spożyciu alkoholu”; „prowadzenie samochodu prywatnego w czasie wolnym od służby w stanie nietrzeźwości”; „spowodowanie wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym samochodem prywatnym w czasie wolnym od służby w stanie nietrzeźwości”; „spowodowanie kolizji drogowej/wypadku samochodem prywatnym w czasie wolnym od służby w stanie nietrzeźwości”. Co łączy wymienione przypadki? Sprawcą wszystkich tych kategorii zdarzeń był nietrzeźwy policjant. Na co liczył wsiadając w takim stanie do samochodu? Z pewnością nie myślał o skutkach swojego nieodpowiedzialnego zachowania.

Ten artykuł ma otworzyć nam oczy na problem, który jest prawdziwy i realny w każdym środowisku pracy, również w środowisku policyjnym. Dostrzegając go jesteśmy w stanie coś z nim zrobić. Na początek wystarczy, że będziemy umieli go rozpoznać, lepiej rozumieć. Myślę, że potrzeba nam konkretnych, rzeczowych informacji, zmiany nastawienia. Dopiero wtedy będziemy mogli zareagować we właściwy sposób, odpowiednio wcześniej przyjąć z pomocą, zapobiec nieodwracalnemu skutkom.

Kiedy można mówić o uzależnieniu, czyli picciu nałogowym? Trzeba mieć świadomość tego, że choroba rozwija się na przestrzeni lat, bardzo podstępnie. W jej rozwoju można wyróżnić kilka faz (picie towarzyskie, fazę ostrzegawczą, krytyczną i chroniczną). Zgodnie z obowiązującą klasyfikacją ICD-10 WHO diagnoza uzależnienia uwzględnia następujące wskaźniki:

1) Kiedy osoba utraciła kontrolę nad picciem (pije więcej, dłużej niż początkowo zamierza, ciągami od 2 dni wwyż); 2) Kiedy doświadcza objawów abstynencyjnych po odstawieniu alkoholu, przerwaniu dłuższego picia (drżenie kończyn, silny lęk, dreszcze, skurcze mięśni, pocenie się, nudności i wymioty, niekiedy też zaburzenia świadomości, a nawet majaczenie); 3) Kiedy doświadcza silnego pragnienia, głodu alkoholowego lub poczucia przymusu picia; 4) Kiedy mają miejsce zmiany tolerancji (znacznie słabsza lub mocniejsza głowa, można wypić dużo więcej niż dawniej



bez objawów upicia, bądź wystarczy mniejsza dawka alkoholu, żeby poczuć się pijanym); 5) Kiedy następuje zaniedbanie dotychczasowych zainteresowań i innych źródeł przyjemności; 6) Kiedy osoba pije pomimo ewidentnych strat i szkód (pogorszenie stanu zdrowia, relacji rodzinnych, zawodowych, koleżeńskich, sytuacji finansowej). Wystarczy, że występują trzy spośród nich, aby już mówić o chorobie.

Istotą choroby alkoholowej jest system zaprzeczeń i iluzji. Często można usłyszeć typowe dla alkoholików wymówki i usprawiedliwienia: „przecież wcale nie piję więcej niż inni”, „przecież wszyscy piją”, „przecież piwo i wino to nie alkohol”, „muszę się napić, żeby znieczulić ból, usunąć moje dolegliwości”, „muszę się jakoś odstresować”, „jedno piwo mi nie zaszkodzi, aby prowadzić samochód”, „mam silną wolę, jak zechcę to nie będę pił” itd., itd. Może dla niektórych te słowa brzmią znajomo? Może sami stosują podobne tłumaczenia, a może słyszą je często w swoim otoczeniu? Rozejrzyjmy się wokół siebie, wśród kolegów, przełożonych i podwładnych w pracy, w gronie rodzinnym, w kręgu znajomych i przyjaciół. Czy nie ma wokół nas osób z problemem alkoholowym?

Alkoholizm jest chorobą zakłamania i samooszukiwania się. Alkoholik znajdzie mnóstwo powodów, jego zdaniem racjonalnych, uzasadniających jego picie, będzie święcie przekonany o ich słuszności. Tkwi również w złudnym mniemaniu, że to inni są winni temu, że on pije. Nieświadomie przerzuca przykre uczucia, których doświadcza, swoją złość, gniew na innych (żonę, dzieci, podwładnych, przełożonych, kolegów z pracy). Niejednokrotnie można usłyszeć: „gdybyś wystarczająco mnie kochała, gdybyście były bardziej posłuszne, lepiej się uczyły”, „gdyby szef się na mnie nie uwziął”, „gdyby koledzy nie ciągnęli mnie na piwo”, „gdyby praca nie była taka stresująca”. Prawda jest taka, że problem tkwi wewnątrz alkoholika. W jego nieumiejętnym rozwiązywaniu problemów, rozładowywaniu napięcia i stresu przez alkohol, słabym radzeniu sobie z przykrymi uczuciami złością, smutkiem, cierpieniem i bólem, tłumieniem tych emocji i topieniu ich w alkoholu.

Istotą choroby alkoholowej jest również przymus picia. Trudno to pojąć osobie zdrowej, która pije w sposób kontrolowany. Alkoholik pije, bo musi. Nie dlatego, że brakuje mu silnej woli, czy też dobrych chęci. Dlatego tak ważne jest wczesne rozpoznanie choroby i umiejętne postępowanie z osobą chorą. Anna Dodziuk w swojej publikacji „Trudna nadzieja” pisze w ten sposób „weźmy dowolne inne schorzenie i wyobraźmy sobie, że zamiast zaprowadzić naszego pacjenta do leka-

rza, postępujemy tak, jak zwykle z alkoholikami. Robimy choremu awantury, apelujemy do jego sumienia, namawiamy, żeby się zmienił, wygłaszamy kazania.” Tak właśnie się dzieje, jedna rozmowa dyscyplinująca, kolejne ostrzeżenie i nic, pod warunkiem, że nie dojdzie do sytuacji nadzwyczajnej. Wtedy problem sam się rozwiązuje bo taka osoba zostaje zwolniona ze służby. W ten sposób pozbywamy się osoby z problemem. Pytanie tylko czy nas na to stać? Zatrudnienie i przeszkolenie nowego pracownika jest kosztowne. Trudno przewidzieć, czy nie będzie on sprawiał trudności, czy nie będzie z nim problemów. Jeśli okaże się, że pracownik otrzyma skuteczną pomoc we właściwym czasie, będzie pracował bardziej efektywnie.

W jaki sposób można pomóc tym ludziom? Z pewnością wymagają oni specjalistycznej pomocy, tylko sami nie są w stanie tego dostrzec. Nie potrafią obiektywnie i krytycznie ocenić własnej sytuacji. Tkwią w zakętym kręgu zakłamania i jeśli pozostaną sami ze swoim problemem, będą jak niewyhamowany samochód na oblodzonej szosie, stanowiąc zagrożenie nie tylko dla siebie, ale również dla swoich najbliższych, często współuzależnionych. Warto w tym miejscu wspomnieć o współuzależnieniu. To szkodliwy sposób przystosowania się do chorej sytuacji. Żony alkoholików poprzez swoją pomoc mężom nieświadomie sprzyjają chorobie, podobnie przełożeni bądź koledzy z pracy fałszywie pojmujący lojalność. Wytrzęźwienie nie sprzyja ochrona alkoholika, podejmowanie za niego odpowiedzialności, chronienie go przed skutkami swojego zachowania, ponoszeniem konsekwencji za jego czyny i postępowanie, zatajanie szkód i wybrków, współkłamstwa.

Jak to wygląda w praktyce? „nie sprzątać po jego pijackich wyczynach, nawet gdyby mieli to zobaczyć sąsiedzi albo utrzymywane dotąd w nieświadomości dzieci (zresztą one i tak już wiedzą). Nie rozbierać i nie kłaść do łóżka, nawet gdyby miał przespać całą noc na podłodze w korytarzu albo z głową w umywalce. Nie dzwonić do szefa z usprawiedliwieniem nieobecności, nawet gdyby miało go to kosztować utratę pracy (i tak wkrótce go wywalą). Nie czekać do północy z obiadem, nie pomagać leczyć kaca. Nie płacić długów, nie tłumaczyć przed znajomymi i rodziną, że chory i zmęczony, nie przeproszać przyjaciół za jego skandaliczne zachowanie. Jednym słowem, nie udawać, że wszystko jest w porządku. Jeżeli chce się pomóc alkoholikowi znaleźć drogę do leczenia, trzeba zacząć traktować go stanowczo i konsekwentnie”. On właśnie tego potrzebuje dla własnego dobra.

Następny artykuł będzie poświęcony motywowaniu alkoholika do podjęcia leczenia oraz terapii samego uzależnienia.

sierż. Edyta Zdanikowska
Zespół Psychologów KWP z/s w Radomiu

Warszawa, 23.10.2002

Pan Antoni Duda,
Przewodniczący Krajowej Komisji Wykonawczej NSZZ Policjantów

Szanowny Panie Przewodniczący

Odpowiadając na pismo Pana Przewodniczącego z dnia 27 września br. w sprawie planowanej na rok 2003 wielokrotności kwoty bazowej, stanowiącej przeciętne uposażenie policjantów informuję, że zgodnie z postanowieniami art. 18 ust. 2 lit. d) i e) projektu ustawy budżetowej na 2003 r. kwoty te wyniosą dla:

1. funkcjonariuszy, którzy podjęli służbę przed 1 stycznia 1999 r. - 1.355 zł,
2. funkcjonariuszy, którzy podjęli służbę po 1 stycznia 1999 r. - 1.618 zł,

Podwyżka wynagrodzeń pracowników państwowej sfery budżetowej (w tym również uposażeń funkcjonariuszy) nastąpi od dnia 1 stycznia 2003 r., a wzrost wyniesie 4% tj. o 1,7 punktu procentowego ponad prognozowany wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych (2,3%). Środki na ten cel ujęte zostały w budżetach właściwych dysponentów części budżetowych, w tym w budżecie części 42 - Sprawy wewnętrzne i części 85- Budżety wojewodów. Podwyższenie wynagrodzeń pracowników - objętych systemami wynagrodzeń - oraz uposażeń funkcjonariuszy, w tym Policji, nastąpi poprzez podwyższenie kwoty bazowej, przy zachowaniu dotychczasowego wskaźnika wielokrotności. Oznacza to, że w odniesieniu do funkcjonariuszy Policji, aktualnym będzie nadal wskaźnik 1,93 (analogiczna sytuacja wystąpi również w Państwowej Straży Pożarnej i Straży Granicznej, w wojsku i więziennictwie).

Panie Przewodniczący, poziom uposażeń funkcjonariuszy, w tym policjantów, znajduje się od szeregu lat w centrum zainteresowania kierownictwa resortu spraw wewnętrznych i administracji. Wyrazem tego są ustalenia zawarte w komunikacie z dnia 25 listopada 1996 roku o podjęciu działań w celu stopniowego zrównywania uposażeń policjantów z uposażeniami żołnierzy zawodowych, a także wprowadzenie nowego motywacyjnego systemu płac w Policji. W wyniku realizacji przyjętych ustaleń w latach 1997-2001 nastąpił wzrost wskaźnika wielokrotności z 1,66 do 1,93, tj. o 16,3%.

Jednakże z uwagi na szczególnie trudną sytuację finansów publicznych, Rząd zmuszony był podjąć decyzję o zamrożeniu płac w bieżącym roku. Natomiast w roku przyszłym wynagrodzenia i uposażenia wzrosną nominalnie o 4%, a realnie o 1,7%. Nie ma natomiast możliwości kontynuowania w 2003 roku wdrażania motywacyjnego systemu uposażeń, zarówno funkcjonariuszy Policji, jak i innych resortowych formacji.

Jednocześnie informuję, że w przyszłym projekcie budżetu Policji łączna wielkość wydatków wyniesie 5.435.062 tys. zł, co jest więcej od ustawy tegorocznej o 242.182 tys. zł, tj. nominalnie o 4,7%, a realnie 2,3%. Ponadto - na etapie prac parlamentarnych nad budżetem - podejmowane są starania nad uzyskaniem dodatkowych środków budżetowych dla Policji, w tym głównie dla komend powiatowych, Centralnego Biura Śledczego oraz na zakup kamizełek kuloodpornych dla funkcjonariuszy.

Panie Przewodniczący, chciałbym nadmienić, że zarówno poziom uposażeń funkcjonariuszy Policji, jak i wielkość środków budżetowych na tzw. wydatki rzeczowe stanowią - i stanowiąc będą nadal - jedno z najistotniejszych i priorytetowych zagadnień kierownictwa resortu, jak i Komendy Głównej.

Mam również nadzieję, że zagadnieniami tymi są także głęboko zainteresowane związki zawodowe, w tym szczególnie NSZZ Policjantów i nasze wspólne konstruktywne działania będą zmierzały do poprawy stanu obecnego, zarówno w zakresie wdrażania motywacyjnego systemu uposażeń funkcjonariuszy, jak również sukcesywnego zwiększania nakładów na Policję.

Łączę wyrazy szacunku
Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji
z up. Zbigniew Sobotka Sekretarz Stanu

KOMISJA KOORDYNACYJNA
ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH
MINISTERSTWA SPRAW
WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
ORAZ MINISTERSTWA
SPRAWIEDLIWOŚCI,

Warszawa, 23.10.2002

PETYCJA

Związki zawodowe resortu spraw wewnętrznych i administracji oraz sprawiedliwości postulują o właściwe zapisy ustawowe zapewniające potrzeby zdrowotne środowisk mundurowych. **Postulujemy o wydzielenie finansowe świadczeń zdrowotnych na rzecz środowisk mundurowych.**

Postulujemy nowelizację ustawy o zakładach opieki zdrowotnej umożliwiające funkcjonowanie wszystkich jednostek ochrony zdrowia MON, MSWiA i MS zapewniających świadczenia medyczne dla środowisk mundurowych.

Postulujemy połączenie środków z ubezpieczenia zdrowotnego, medycyny pracy, orzecznictwa, środki na programy zdrowotne w celu realizacji kompleksowej opieki zdrowotnej nad służbami mundurowymi, co jest niezwykle istotne ze względu na specyficzny charakter służby i pracy.

Postulujemy wyłączenie z powszechnego systemu ubezpieczeń zdrowotnych systemu ochrony zdrowia związanego ze sferą dotyczącą ochrony bezpieczeństwa Państwa i porządku publicznego.

Postulujemy by administrowanie systemem zdrowotnym osób z resortów mundurowych, w tym osób z tzw. służb specjalnych, powierzona została administratorom upoważnionym przez te resorty, ze względu na wymogi bezpieczeństwa zabezpieczenia służb oraz zadań strategicznych resortów.

Podpisali:
Aleksandra Piątek, mjr mgr Jacek Zakrzewski, Antoni Duda, Piotr Kołodziński, Michał Cwieka, Robert Osmycki

10-lecie Międzynarodowego Stowarzyszenia Policji Regionu Płock

W dniach 4-6 października 2002 r. w Płocku odbyły się uroczystości związane z 10-tą rocznicą powstania Regionu IPA Płock. Na uroczystości została zaproszona delegacja IPA z Czech i Litwy. Cześci przyjechali z miejscowości Hranice na Morawach i Litwini ze szkoły policyjnej z Kowna.

W dniu 4 października o godz. 16.00 w Spółdzielczym Domu Kultury Komendant Miejski Policji w Płocku mł. insp. Ryszard Kijanowski powitał przybyłych gości, Komendanta Wojewódzkiego Policji z/s w Radomiu nadinsp. Wiesława Stacha, Prezydenta Miasta Płocka Wojciecha Hetkowskiego, Starostę Powiatu Płock

Michała Boszko, członków IPA i sponsorów.

Zgodnie z programem przewodnicząca IPA Płock kol. Jola Sikora przedstawiła historię powstania Regionu, osiągnięcia w okresie dziesięciolecia i zamierzenia na przyszłość. Po wystąpieniu, osobom, które przyczyniły się do powstania IPA, założycielom Regionu, zostały wręczone okolicznościowe pamiątki i certyfikaty. Takie pamiątki wręczono również Komendantowi Wojewódzkiemu Policji nadinsp. Wiesławowi Stachowi, Prezydentowi Miasta Płocka i Staroście Powiatu Płockiego, w dowód wdzięczności za wspieranie działalności IPA.

Na zakończenie uczestnicy wysłuchali koncertu Płockiej Orkiestry Kameralnej i obejrze-
li występ par tanecznych tańca towarzyskiego.

Z okazji obchodów 10-lecia IPA Region Płock Poczta Polska wprowadziła do obiegu dwie karty pocztowe i okolicznościowy stem-
pel. Została również uruchomiona Poczta Policyjna. Na specjalnie uruchomionym stoisku pocztowym można było nadać kartki pocztowe, a nawet listy polecone z okolicznościową tzw. R-ką! Oprócz stoiska pocztowego zorganizowano wystawę insygniów policyjnych, znaków pocztowych dot. policji, numizmatyczną, fotograficzną, modelarską.

opr. Z. Kot

Ubezpieczenia to moja pasja...

rozmowa z *Mirosławem Bednarskim*, Dyrektorem Inspektoratu PZU Życie SA w Radomiu



Firmy ubezpieczeniowe są częścią naszej rzeczywistości. Każdy z nas potrafi wymienić nazwy co najmniej kilku. Czytamy ich oferty, oglądamy reklamy, tymczasem niewiele wiemy o ludziach, którzy w nich pracują i nimi zarządzają. Mirosław Bednarski jest dyrektorem Inspektoratu PZU Życie SA w Radomiu.

– Jest Pan dyrektorem w największej ubezpieczeniowej firmie w Polsce. Czy świadomie dążył Pan do tego celu, czy raczej praca w branży ubezpieczeniowej była przypadkiem.

– Jako dziecko raczej chciałem zostać policjantem lub strażakiem, ale kierunek studiów wybrałem już ubezpieczeniowy. Studiowałem ekonomię – o kierunku ubezpieczeniowym w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Radomiu. Po studiach szukałem pracy w firmach ubezpieczeniowych. Dziś jestem szczęśliwy, że udało mi się tę pracę dostać właśnie w PZU Życie SA.

– O Policji wie Pan dość dużo, ponieważ ważnym elementem działalności PZU Życie SA jest współpraca z Policją. Jest to związek z rozsądkiem, czy przyjemność?

– Współpraca z Policją jest dla mnie czymś zupełnie naturalnym. Przecież wiele nas łączy. Zarówno Policja jak i PZU Życie SA służy społeczeństwu. Policjanci stoją na straży bezpieczeństwa obywateli, m.in. pracowników PZU Życie SA. Dlatego też zawsze chętnie wspieramy wszystkie policyjne akcje, które mogą pomóc w poprawie bezpieczeństwa obywateli. Zależy nam na tym by nasi klienci, jak najrzadziej stawali się ofiarami przestępców.

– Dbacie Państwo o bezpieczeństwo obywateli, ale przede wszystkim jednak o ich majątki i przyszłość. Ja nie bardzo znam się na ubezpieczeniach, dlatego postanowiłam wykorzystać spotkanie z Panem by zadać Panu kilka konkretnych ubezpieczeniowych pytań. Czy na przykład powinnam obawiać się, że moja emerytura wyniesie mniej niż połowę wysokości zarobków osiągniętych przed odejściem na emeryturę?

– Co prawda według symulacji przeprowadzanych kilka lat temu przez twórców reformy systemu zabezpieczenia społecznego, emerytura pochodząca z systemu obowiązkowego (czyli z I i II filaru) miała wynosić około 40-60% ostatniego wynagrodzenia. Jednak według ostatnich raportów Najwyższej Izby Kontroli i Urzędu Nadzoru nad Funduszami Emerytalnymi (obecnie Komisja Nadzoru Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych) stopa zastąpienia może wynieść 30-40%. Nie ma w tym winy funduszy ubezpieczeniowych – po prostu dochód narodowy zwiększa się w mniejszym tempie niż przewidywano jeszcze parę lat temu.

– Co w takim razie powinnam zrobić jeśli chcę mieć w przyszłości dobrą emeryturę?

– Powinna Pani jak najszybciej zdecydować się na dodatkowe zabezpieczenie swojej przyszłości. Rozwiązaniem jest tzw. III filar, który oznacza wszelkie formy oszczędzania z przeznaczeniem na przyszłą emeryturę: ubezpieczenia, lokaty bankowe, inwestycje w papiery wartościowe, nieruchomości, ziemię itp.

– A co Pan mógłby mi zaproponować?

– Na przykład grupowe ubezpieczenie emerytalne „POGODNA JESIEN”, które PZU ŻYCIE SA posiada w swej ofercie od ponad sześciu lat i które jest jedną z najlepszych ofert wśród ubezpieczeń inwestycyjnych.

– I co gwarantuje takie ubezpieczenie?

– Przede wszystkim zapewnia efektywne pomnażanie lokat przy zachowaniu maksymalnego bezpieczeństwa. Gwarantuje wypłatę świadczenia po dożyciu wieku emerytalnego (60 lat dla kobiet i 65 dla mężczyzn) lub wcześniej na życzenie klienta po upływie dwóch lat od daty zawarcia ubezpieczenia. Forma grupowa jest finansowo korzystniejsza dla klienta, bo mniejsze są koszty obsługi ubezpieczenia pobierane ze składki.

– Powiedzmy, że się zdecydowałam. Co powinnam zrobić, żeby przystąpić do „POGODNEJ JESIENI”? Czy zajmie mi to dużo czasu? Przyznam, że nie znoszę biurokracji.

– Zapewniam Panią, że to bardzo prosta procedura. Wystarczy, że zgłosi się Pani do osoby obsługującej ubezpieczenie pracownice w Komendzie i po prostu wypełni deklarację przystąpienia.

– Naprawdę to wszystko? Nie potrzeba żadnych badań?

– Nie ma nie tylko badań, ale nawet wywiadu medycznego. Wystarczy deklaracja przystąpienia. Składka potrącana jest automatycznie z wynagrodzenia pracownika, bez żadnych dodatkowych formalności.

– A jakie są minimalne i maksymalne składki w tym ubezpieczeniu?

– Minimalna składka to 30 zł, maksymalna wysokość składki nie jest określona. Ubezpieczony sam decyduje, jak wysoką składkę będzie opłacał. Ponadto składkę można różnicować co miesiąc w zależności od możliwości finansowych, z tym że nie może ona być niższa od minimalnej.

– A czy będę mogła korzystać ze zgromadzonych środków w czasie trwania ubezpieczenia?

– Tak

– A co w przypadku, gdy ubezpieczony umrze zanim przejdzie na emeryturę?

– Wówczas osoby uposażone (czyli uprawione do otrzymania świadczenia) otrzymują sumę, na którą składają się: aktualna wartość rachunku udziałów oraz dodatkowa kwota stanowiąca 10% tej wartości. Należy dodać, że świadczenia te są wolne od podatku od spadków i darowizn oraz nie wchodzi w skład masy spadkowej, czyli wolne są od długotrwałego z reguły postępowania spadkowego.

– Jest Pan pewien, że „Pogodna jesień” rzeczywiście zapewni mi pogodną jesień?

– O to może być Pani zupełnie spokojna. Jak już mówiłem, gwarantujemy bezpieczeństwo lokat przy zachowaniu efektywności inwestycji: alokacja składki wynosi 99 w pierwszym i następnych latach trwania ubezpieczenia. Obecnie z tej formy oszczędzania korzystniejszej niż powszechnie uważane za najbezpieczniejsze bony skarbowe – korzysta duża grupa funkcjonariuszy i pracowników Policji. W PZU ŻYCIE SA ubezpieczonych jest blisko 14 mln osób. Zysk firm ubezpieczeniowych, który wyniósł w ub. roku ponad 1 mld zł, był wypracowany w olbrzymiej większości przez Grupę PZU.

– Przyznam, że myślenie o przyszłości bywa stresujące, ale przekonał mnie Pan. A jak Pan radzi sobie ze stresem?

– Stres towarzyszy każdej pracy, szczególnie, jak sądzę, policyjnej i to pewnie ja mógłbym poprosić o kilka dobrych rad na pozbycie się stresu. Póki co jednak odreagowuję stres czynnie. Staram się uprawiać jak najwięcej sportów. Z zamiłowania jestem żeglarzem, pływam również na desce windsurfingowej, uwielbiam jeździć na nartach.

– Dziękuję Panu za rozmowę i dobre rady w kwestii mojej przyszłości.

– Również dziękuję.

Rozmawiała: Agnieszka Gołąbek

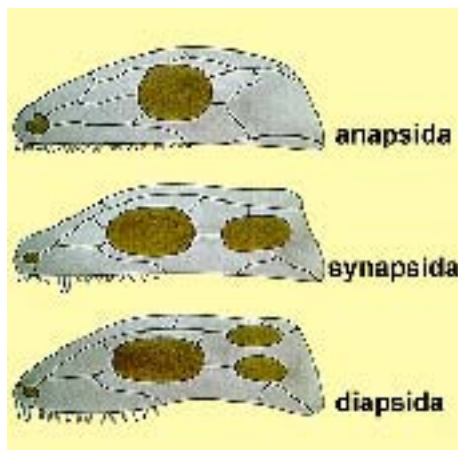


Najdłuższa wojna o panowanie nad światem

Ichtiostegi wypełzały z wody około 370 mln lat temu. Płazy rozprzestrzeniały się początkowo w wilgotnych, karbońskich lasach Laurazji (wówczas Ameryka Płn, Grenlandia i Europa, potem z Azją), ale przywiązane były do zbiorników wodnych: szybko wysychająca skóra i składanie jaj w wodzie ograniczały zasięg tych zwierząt. Dla płazów równie ważne jak oddychanie skórą, jest pobieranie tą drogą wilgoci, a to ograniczało rozmiary. Wielkie, kilkumetrowe płazy nigdy nie opuszczały wody.

Jedną z gałęzi płazów dała początek drzewu gadów. Te znacznie doskonalsze, pokryte łuskami zwierzęta, składały jaja w twardych, niewysychających skorupkach. Pierwsze znane gady liczą sobie ok. 330 mln lat, choć być może pojawiły się wcześniej, ale oczekują jeszcze na swoich odkrywców. Gady ruszyły na podbój wszystkich zakątków Ziemi, żywiąc się mniej sprawnymi zwierzętami, w tym płazami.

Prawie równocześnie z początkiem gadów, 325 mln lat temu, doszło do brzemiennego w skutkach podziału. Wczesne gady, tzw. **anapsida**, dały początek m.in. dwóm liniom, które



Typy czaszek

początkowo różniły się tylko jednym, małym szczegółem w czaszce – liczbą otworów skroniowych. Czaszka prymitywnego anapsida przypomina kostną puszkę, z otworami na oczodoły i nozdrza. Pracujące wewnątrz mięśnie szczęk mają ograniczoną siłę i uciskają mózg. Do dziś z tej grupy przetrwały tylko żółwie. Ale dwie linie potomne były doskonalsze – *diapsida* i *synapsida*. **Diapsida**, oprócz oczodołów, z każdej strony mają po dwa otwory w czaszce, przez które przewleczone są silne mięśnie morderczych szczęk. Dzięki ażurowej konstrukcji czaszka jest lżejsza i dzięki temu może być większa. Diapsida dały początek krokodylom, węzom, dinozaurom, a także ptakom.

U **synapsida** otwór jest tylko jeden, otoczony łukiem kostnym. Dzięki temu silne mięśnie szczęk podczas skurczu nie uciskają mózgu. Synapsida dały początek gadom ssakokształtnym, a tym samym wszystkim ssakom. Nie wdając się w szczegóły: budowa czaszki u synapsida pozwoliła na przekształcenie w kostki słuchowe w uchu wewnętrznym aż trzech kości szczęki (u diapsida tylko jednej). Słuch prassaków był dzięki temu bardziej wyostrojony, co dawało dużą przewagę w bezwzględnym świecie karbonu i permu. **Wojna, w której stawką było przeżycie własnego rodu, rozpoczęła się.**

Zwierzęta, walcząc zacięcie o przetrwanie, wytwarzały nowe adaptacje. Ssakokształtny *dimetrodon* i jego bliscy krewni reprezentowali nowy typ zwierzęcia, bardziej rozwiniętego niż wczesne gady. Żył około 280 mln lat temu, w permie, czyli okresie geologicznym bezpośrednio poprzedzającym erę dinozaurów. Innowacją *dimetrodona* nie była skomplikowana, ale za to niezwykle skuteczna. Rozpostarty na wyrostkach kręgosłupowych skórnym żagiel pozwalał na regulację temperatury, tzn. dzięki niemu zwierzę łatwiej nagrzewało wnętrze trzymetrowego ciała, a to przyspieszało metabolizm, czyniąc zwierzę szybszym. Rano *dimetrodon* miał kilkugodzinną przewagę nad innymi gadami, które również wygrzewały się na słońcu, ale wolniej. Żagiel pozwalał też na szybsze pozbycie się nadmiaru wewnętrznego ciepła, gdy zachodziła taka potrzeba. *Dimetrodon* zbliżył się do stałocieplności, a budowa jego synapsoidalnej czaszki wskazuje jeszcze na jedną, ważną przewagę. *Dimetrodon* miał wyspecjalizowane zęby: siekacze z przodu, kły i trzonowce z tyłu. **Tego typu zęby występują tylko w jednej gromadzie w królestwie zwierząt – u ssaków.**

Ewolucja tworzyła setki coraz większych, ssakopodobnych zwierząt. **Lepszy słuch, wyspecjalizowane zęby i szybszy metabolizm – to atuty dające przewagę synapsidom na miliony lat.** Prassaki panowały niepodzielnie na Ziemi przez około 50 mln lat, terroryzując wszystkie inne, lądowe stworzenia. Paleontolodzy odkopują kolejne szkielety tych zwierząt, w tym wielkie, taranogłowe gatunki, mające najdziwniejsze, kostne narośla. Takie ekstrawagancje świadczą o dominacji w ówczesnym świecie. Niezgrabny roślinożerca *moschops* miał 5 m długości. Na *moschopsy* polowały inne prassaki: działające w stadach, szablozębne *lycaenopsy* i samotne *gorgonopsy*.

I wtedy, na przełomie permu i triasu (250 mln lat temu), gadom diapsida niespodziewanie pomógł **globalny kataklizm, który zepchnął rozpanoszone prassaki w niebyt.** Wielkie wymieranie wystąpiło za sprawą upadku obiektu kosmicznego o średnicy kilkunastu kilometrów. Była to największa zagłada w dziejach życia na Ziemi, wyginęło ponad 90% gatunków zwierząt i roślin. Zbyt wyspecjalizowane i przerośnięte synapsida nie mogły przetrwać w gwałtownie zmieniającym się środowisku. Na początku triasu do głosu doszły diapsidalne dinozaury, których jednym z pierwszych przedstawicieli był doskonały, jednometrowy zabójca – przodek teropodów – *celofyz*. Wygrywając bitwę po bitwie, sprawniejsze dinozaury rozpoczęły długi podbój naszej planety, spychając prassaki na skraj zagłady. **Gdy-**

by nie wymieranie permskie, nigdy nie byłoby dinozaurów. Szczęśliwie dla nas wśród prassaków były również małe, kilkunastocentymetrowe gatunki, które zadowolili się wąskimi nisząmi ekologicznymi.

Dynamiczny, wydawało się niepowstrzymany rozwój ssaków, od jaszczurowatego *ophiacodona* sprzed 320 mln lat, poprzez *dimetrodona* (280 mln pne) do z pewnością stałocieplnego i owłosionego metrowego łowcy, *cynognathusa* (240 mln pne), został zatrzymany przez dinozaury. Aby przeżyć ssaki musiały zmniejszyć rozmiary; karmiący młode mlekiem *trinaxodon* sprzed 225 lat nie był większy niż świnka morska. Ale badania ska-



Diictodon, gad ssakokształtny z rzędu Therapsida

mieniałości za pomocą tomografu ujawniają, że ten ostatni miał nadzwyczajnie rozwinięty obszar wzrokowy mózgu, mógł więc być dra- pieżnikiem nocnym. Zagadką pozostaje czas, od którego ssaki stały się żyworodne lub całkowicie pokryte sierścią. Uznaje się, że ssakiem był na pewno żyjący 210 mln lat pne *morganocodon*, nocne zwierzę wielkości wie- wiórki. Tyranizowane przez dinozaury ssaki nie zwiększały rozmiarów ciała przez kolejne 145 mln lat, zwiększając jednak ciągle swoje mózgi i ulepszając metabolizm.

Nigdy nie byłoby im dane powrócić na szczyty piramid pokarmowych, gdyby nie katastrofa sprzed 65 mln lat. Ssakom synapsida również pomogła planetoida o średnicy około 15 km, która wymazała z powierzchni Ziemi wszystkie dinozaury. Pozbawione konkurencji ssaki znów szybko ewoluowały i zwiększały swoje rozmiary. Synapsida wyparły diapsida. **Na razie jesteśmy górą...**

Tadeusz Kaczmarek

Polecamy:

Henryk Szarski – „Historia zwierząt kręgowych”, Wydawnictwo Kronika – „Kronika Ziemi”

Miesięcznik Mazowieckiego Garnizonu Policji wydawany przez Komendę Wojewódzką Policji z/s w Radomiu, ul. 11 Listopada 37/59 26-600 Radom, <http://www.kwp.radom.pl>.
Redaktor naczelny – Rzecznik Prasowy KWP Tadeusz Kaczmarek, tel.: (0-48) 345-26-25, fax.: (0-48) 345-27-15.
Redaktor prowadzący: Agnieszka Gołąbek tel.: (0-48) 345-23-07,
Współpraca: Marian Frąk, Anna Walczak - tel.: (0-48) 345-22-57,
Grafiki komputerowe: Tadeusz Kaczmarek, wykresy: Agnieszka Gołąbek.
Łamanie i druk: VIRGO, tel.: (048) 3633844, www.virgo.net.pl.

Pismo wydawane dzięki pomocy Fundacji „Bezpieczeństwo”, Radom ul. Niedziałkowskiego 19/21.

Nagrody Literackie „Niebieskie Pióro 2002”

Rozstrzygnięty został konkurs literacki dla policjantów „Niebieskie pióro 2002” pod patronatem Komendanta Głównego Policji, zorganizowany przez Wydział Kultury Biura Kadr i Szkolenia KGP przy udziale „Gazety Policyjnej”. Był to konkurs poetycki. Nadesłano 81 utworów, z których jury wybrało pięć. Nagroda główną zdobyła podinsp. Wiesława Balcerska z KMP w Skierniewicach (godło „Balladyna”). Zwycięstwo Wiesławy Balcerskiej cieszy nas tym bardziej, że jej twórczość wielokrotnie prezentowaliśmy na łamach „Policyjnego Głosu Mazowsza”. Cztery równorzędne wyróżnienia otrzymał: mł. insp. Marian Frąk z KWP z/s w Radomiu (godło „Romantyk II”), asp. Radosław Goska z KMP w Bytomiu (godło „Funk”), sierż. sztab. Marek Klamczyński z KGP (godło „Klon”) i kom. Wiesław Wołak z KWP we Wrocławiu (godło „Drugi”). Pragniemy podkreślić duży sukces naszego policjanta, który po raz drugi został laureatem konkursu (pierwszy raz w 2000 roku). Jury podkreśliło wysoki poziom konkursu.

Wręczenie nagród odbyło się 2 października 2002 roku w Krakowie w Filharmonii im. Karola Szymanowskiego, podczas uroczystego otwarcia Roku Kulturalnego w Policji 2002/2003. Nagrody policyjnym laureatom - poetom wręczyli: nadinsp. Władysław Padło, I Zastępca Komendanta Głównego Policji i prof. Marian Konieczny, Rektor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.



W części artystycznej uroczystości w Krakowie wystąpił doskonały chór policyjny z Frankfurta nad Menem, prowadzony przez Damiana H. Siegmunda. Stronę polską reprezentowała znakomita orkiestra KWP we Wrocławiu, pod batutą Tadeusza Mroczka. Artyści wykonali wiele arii, pieśni oraz utworów z repertuaru klasycznego oraz popularnego. Uczestnikom uroczystości zaprezentowano wszystkie nagrodzone wiersze policyjnych poetów. Przyjęto je z dużym zainteresowaniem. Wiersze recytowała Katarzyna Krakowiak, pracownica Wydziału Kultury BKiSz KGP oraz aktorka policyjnej „Sceny 07”, a także poetka. Szczere oklaski widowni świadczyły o uznaniu dla policyjnych poetów. Uznanie takie wyrazili także wręczając nagrody.

W krakowskiej Filharmonii poza literaturą i muzyką zaprezentowano także malarstwo i rzeźbę policyjnych twórców. Kilkadziesiąt prac tego typu, zgromadzono w foyer, gdzie cieszyły oczy zebranych. Dzieła te były głównie owocem trzech plenerów zorganizowanych w Mielnie, Szczytnie i Handlach Szklarskich.

Docenianie i prezentowanie policyjnej kultury, dorobku jej twórców wydaje się bardzo istotne. Dobrze się dzieje, że od pewnego czasu następują zmiany na lepsze w tym kierunku. W tym numerze prezentujemy dwa z nagrodzonych wierszy, gratulując wyróżnień wszystkim twórcom.

Redakcja

DAR SPONIEWIERANY nagroda główna

*Konie
Radosne, rozróżnione -
W oddechach stepów nieobecne.*

*Rumaki Białogrzywe,
Kossakowskie -
Baletem pędzła zapamiętane.*

*Jednorożce,
Pegazy -
Rozżalone...

*KONIE RZEŻNE
Oświęcimskie.
Milczące...*

*I ten z wydtubanym okiem
I ten z przetrąconym karkiem...*

Konie - dar sponiewierany

*podinsp. Wiesława Balcerska
KMP w Skierniewicach*

wyróżnienie*

*Coraz mniej
Ciebie
mnie
i nas dwoje
zaklętych
w magicznym słowie
MY*

*Samotność
zawista
u drzew*

mł. insp. Marian Frąk

GRAMY W SZACHY

We wrześniowym numerze zamieściliśmy zadanie z gry praktycznej: Białe - Ke2, piony: a4, b4, c5, g2 i h3, Czarne - Ke4, piony: a6, b7, f5, f7 i h4 - posunięcie białych (z partii R. Sangma 0 P. Girinath), jak kontynuować? Rozwiązanie: 1. b5! ab5 2. c6! bc6 3. a5 i pion dochodzi do pola przemiany! Rozwiązanie wskazał P. Jacek Sieczkowski z Radomia i on otrzymuje nagrodę.

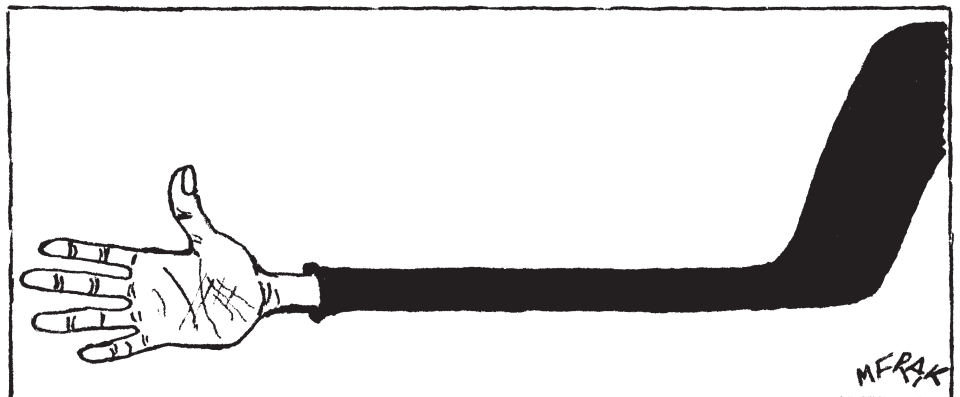
Tym razem zadanie na długie jesienne wieczory.

mat w 6 pos. -
zaczynają białe



Zadanie nie jest trudne, choć wymaga nieco zaangażowania myślowego. Sądzymy, że wpłynęło wiele poprawnych rozwiązań, na które oczekujemy w terminie trzech tygodni od ukazania się gazety. Jak zawsze czeka nagroda!

mł. insp. Marian Frąk



Ręka wyciągnięta do zgody

Rys. Marian Frąk

HUMOR • HUMOR • HUMOR • HUMOR • HUMOR • HUMOR

Z dowcipów sądowych:

– Bronilem pana jak syna – oznajmia adwokat klientowi po rozprawie sądowej.

– A co, też kradnie? – dopytuje się klient.

– Czy wszystko odbyło się tak jak przedstawił pan prokurator? – pyta sędzia oskarżonego.

– Nie, ale uważam, że plan pana prokuratora też jest bardzo dobry! – odparł oskarżony.

Po rozprawie oskarżony mówi do swojego obrońcy:

– Panie mecenasie, gdybym wiedział, że jestem niewinny, to w ogóle bym pana nie potrzebował!

Wybrał: mł. insp. Marian Frąk

Porozmawiajmy o jutrze...

- Czy to będzie dodatkowa emerytura dla każdego naszego pracownika?
- Tak, ponieważ **Pogodna Jesień** jest nowoczesnym grupowym ubezpieczeniem emerytalnym, w którym środki są nie tylko gromadzone, ale i inwestowane. Jeżeli ktoś zechce może z nich również korzystać na bieżąco.
- No to nie tylko jesień zapowiada nam się słonecznie...

Powszechny Zakład Ubezpieczeń na Życie SA
Inspektorat w Radomiu
ul. Miła 10A; 26-609 Radom
fax (048) 360 19 97
tel. (048) 360 19 97; 360 13 42
<http://www.pz.zycie.com.pl>

